Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 226. — ROK XXXV.

WTOREK

21. SIERPNIA 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie:	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4·50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Tekst noty litewskiej i odpowiedzi polskiej

POLSKA PROPONUJE: ALBO 22 BM. W KRÓLEWCU Z PRZEWODN. P. HOŁÓWKĄ, ALBO 25 BM. W GENEWIE Z PRZEWODN. MIN. ZALESKIM.

Warszawa. 19 8. (PAT.) W niedzielę 19 sierpnia b. r. p. premjerowi Woldemarasowi w Kownie doręczoną została odpowiedź polska na ostatnią notę litewską. Podajemy teksty obu wymienionych not.

Tekst noty litewskiej: „Kowno 13 sierpnia 1928 roku.

Panie Prezesie! Konferencja polsko-litewska, która 30 marca 1928 r. rozpoczęła swe prace w Królewcu uchwaliła regulamin, którego paragraf 9 postanawia: „Rokowania odbywać się będą w Królewcu lub w miejscach oznaczonych przez prezesów obu delegacyj. Do nich również należeć będzie ustalenie dat zebrań plenarnych“. Z uwagi na to, że Królewiec został obrany jako miejsce rokowań od samego ich początku, zmiana miejsca nastąpić może jedynie w sposób przewidziany w wspomnianym artykule regulaminu. Dlatego też w liście moim z dnia 23 lipca b. r. proponowałem zwołanie plenarnej konferencji między 15 a 20 sierpnia b. r. Na list ten jednak nie otrzymałem od Pana Prezesa odpowiedzi. Natomiast otrzymałem list p. Hołówki, zawiadamiający mnie, że W. E. jest nieobecny. List ten zawierał ponadto propozycję przeniesienia wspomnianej konferencji do Genewy na dzień 30 sierpnia b. r. **Na zasadzie art. 9 regulaminu tego rodzaju propozycja może pochodzić tylko od W. E. lub być uczyniona w Jej imieniu, nie może ona być przeto wzięta pod uwagę bez Pańskiego potwierdzenia. Jednakże zawczasu uważam za swój obowiązek zawiadomić Pana, że delegacja litewska byłaby przykro zaskoczona taką propozycją, ponieważ w tym samym czasie rozpoczynają się prace Rady Ligi Narodów, które muszą całkowicie zająć uwagę delegatów, biorących w nich udział. Z tą chwilą poważna praca byłaby dla konferencji polsko-litewskiej niemożliwa.** Byłbym szczególnie wdzięczny W. E. za zawiadomienie mnie, **czy delegacja polska pragnie zwołania konferencji jedynie dla formy(!)**, czy też, w jej mniemaniu, konferencja litewsko-polska winna się odbywać w warunkach, umożliwiających poważną pracę. Co się tyczy bowiem delegacji litewskiej, to ona przywiązuje pierwszorzędne znaczenie do prac konferencji i szuka przeto dla niej odpowiednich warunków. Dlatego też nie uważa ona za możliwą pracę konferencji podczas sesji Ligi Narodów. Zechce Pan przyjąć, Panie Prezesie, wyrazy mego szczerego poważania. A. Woldemaras, prezes rady ministrów, minister spraw zagranicznych“.

Tekst noty polskiej: „Warszawa dnia 17. sierpnia 1928 r.

Panie Prezesie! W odpowiedzi na notę W. E. z dnia 13 sierpnia b. r. mam zaszczyt przedewszystkiem całkowicie potwierdzić tekst noty, która została Panu przesłana przez p. Hołówkę 31 lipca b. r. oraz zauważyć, że p. Hołówko, **należycie notyfikowany W. E., jako wiceprezes delegacji polskiej jest upoważniony do wypowiadania się w imieniu tej delegacji i jej prezesa podczas nieobecności tego ostatniego.** Pan Hołówko postąpił przeto zgodnie z art. 9 regulaminu konferencji polsko-litewskiej, proponując W. E. zwołanie plenarnego posiedzenia tej konferencji do Genewy. **Wybór Genewy jako miejsca wznowienia naszych prac**, zarówno jak **wybór terminu, któryby mi pozwolił** osobiście przewodniczyć **delegacji polskiej są najlepszym dowodem znaczenia, jakie rząd polski przywiązuje do wyniku rokowań polsko-litewskich i spowodowany był niemożnością z mojej strony opuszczenia Warszawy w ostatnich dniach sierpnia b. r.** Gdyby wszakże W. E. przywiązywała większe znaczenie do zwołania konferencji polsko-litewskiej w bliższym terminie oraz do wyboru Królewca, jako miejsca jej zwołania, aniżeli do mego osobistego uczestnictwa w pracach konferencji, **to delegacja polska gotowa jest spotkać się z delegacją litewską w Królewcu dnia 22 bm. i w tym wypadku p. Hołówko jako wiceprezes delegacji poskiej objąłby jej przewodnictwo.** Co się zaś tyczy naszej propozycji z dnia 31 lipca b. r., to pragnę zaznaczyć, że pomimo obowiązków ciążących na Polsce, jako na członku Rady Ligi Narodów, **rząd polski ze swej strony nie widzi żadnej niedogodności, połączonej ze zwołaniem konferencji polsko-litewskiej i pracami Ligi Narodów. Gdyby jednak delegacja litewska sądziła, że jest w odmiennem położeniu, gotówbym przystać na zwołanie niniejszej konferencji w Genewie na dzień 25 sierpnia b. r. i w tym wypadku mógłbym wziąć w niej udział.** Sądzę, że jedna z dwóch tych propozycji będzie mogła być przyjęta przez delegację litewską i że W. E. zechce się do niej przychylić tembardziej, **że Rada Ligi Narodów oczekuje od naszych rządów na najbliższej swojej sesji sprawozdania z niniejszych rokowań.** Mam zaszczyt zawiadomić W. E., że oddawca niniejszego listu p. Szumlakowski, szef mojego gabinetu, został przezemnie delegowany dla doręczenia Panu mojej odpowiedzi na list Pański z dnia 13 sierpnia b. r. oraz dla porozumienia się z delegacją litewską w sprawie propozycji w niej zawartych. **Byłbym bardzo zobowiązany W. E. za zakomunikowanie mi swojej decyzji za pośrednictwem p. Szumlakowskiego w możliwie najkrótszym czasie.** Proszę o przyjęcie Panie Prezesie wyrazów mego szczerego poważania A. Zaleski, minister spraw zagranicznych i prezes delegacji polskiej“.

Niemiec stwierdza amerykańskie tempo rozwoju Gdyni.

Berlin. (PAT.) Dziennik „Germania“ zamieszcza dziś na naczelnem miejscu artykuł korespondenta gdańskiego o Gdańsku i Gdyni. Artykuł ten zaczyna się od stwierdzenia faktu, że każdy obserwator, który widział rozwój gospodarki polskiej na byłych terytorjach pruskich, **musi ze zdumieniem podziwiać wyniki pracy polskiej na terenie Gdyni. Jeżeli gdziekolwiek można zastosować często nadużywane określenie o amerykańskiem tempie pracy, to chyba właśnie w tym nowoczesnym porcie kontynentu, który przedstawia najlepsze świadectwo zdolności do pracy 30 miljonowego narodu polskiego.**

Byłoby wszystko w porządku, pisze korespondent, gdyby tego obrazu nie zaciemniała groźba wisząca nad miastem Gdańskiem. Korespondent podnosi bowiem, że Gdynia może poważnie zaszkodzić Gdańskowi, gdyż Polska ma wszystkie atuty w walce z Gdańskiem. — Gdańsk bronić się nie może, bo wszelka akcja skierowana przeciwko Gdyni uniemożliwiona zostaje przez veto polskiego członka Rady **Portowej.**

Marsz. Piłsudski wyjechał do Rumunji.

Warszawa. 19. 8. (PAT.). W niedzielę 19-go b. m. rano odjechał do Rumunji p. marszałek Piłsudski. Odjeżdżającego p. marszałka żegnali na dworcu obecni w Warszawie członkowie rządu z zastępującym p. prezesa Rady min. ministrem skarbu Czechowiczem i ministrem spraw zagranicznych Augustem Zaleskim na czele, szef sztabu generalnego gen. Piskor, komendant miasta płk. Jur-Gorzechowski oraz szereg wyższych urzędników. P. marszałkowi towarzyszy w podróży szef gabinetu ministerstwa spraw wojskowych płk. Beck oraz lekarz przyboczny płk. Wojczyński.

Organizacja wolnomularstwa w Polsce.

Ciekawe dokumenty statystyczne.

Warszawa 18.8. (Tel. wł.). „Kurjer Warszawski“ ogłasza sprawozdanie 67-ego rocznika kalendarza wolnomularskiego na rok 1928, wydanego w Lipsku, nakładem firmy Bruno Sechel i opracowany przez dr. Schmidta w Hainichen w Saksonji.

Według wiadomości, dotyczących wolnomularstwa w Polsce ogłoszone wiadomości są skąpe. Dowiadujemy się z nich, że **„Wielka Loża Narodowa“** (Nationalgrossloge) **powstała w Polsce w dn. 1 sierpnia 1920 r., zorganizowano ją więc w okresie inwazi bolszewickiej.** W zeszłym roku na czele tej loży stał jako wielki mistrz **Andrzej Strug.** Obecnie zaszły w kierownictwie zmiany. Wymieniony jest **jako wielki mistrz** Stempowski bez podania imiennego adresu oraz innych szczegółów, jako **„wielki sekretarz“ występuje nadal Mieczysław Bartoszkiewicz.** Adresu kierownictwa loży nie podano, natomiast podano adres prowizoryczny „Międzynarodowe Biuro Wolnomularskie, Bruksela“.

Pozatem na terenie Rzplitej istnieje 13 lóż **niemieckich na terenie Wielkopolski i Pomorza.** Są to tak zwane **„Johanninslogen“**, z których **naczelną lożą jest poznańska, a przywodzi jej dyrektor banku Ed. Schleip.** W Bydgoszczy jest loża „Janus“ założona w r. 1784, obecnie liczy 65 członków, a mistrzem jest superintendent Assman. W Chełmie loża nosi nazwę „Wilhelm pod promienistą sprawiedliwością“, założona jest w 1861 r., członków liczy 13, mistrzem jest właściciel młyna parowego Meseck; W **Tczewie** loża „Friedrich von unauslöschlichem Gedächtnis“ liczy 58 członków, założono ją w r. 1892, mistrzem jest Alf. Schlösier, obywatel ziemski; W **Gnieźnie** loża „Zum bekranztem Cubus“ liczy członków 40, mistrzem jest Wilhelm Krieger, założono ją w r. 1804; loża **w Grudziądzu** liczy 35 członków, mistrzem jest Ottokar Redman, właściciel browaru, założona w r. 1799; w **Inowrocławiu** loża „Zum Licht in Osten“ powstała w r. 1886 liczy członków 21 mistrzem jest J. Radke właściciel fabryki, w **Katowicach** loża „Zum Licht in Osten“, licząca 59 czonków, została założona w r. 1869, mistrzem jest dyr. A. Volker, Warszawska 8, zastępcą H. Hörter, radca budowlany; w **Rawiczu** loża „Zu der Bruderliebe“ zołożona w r. 1862 liczy członków 22 z mistrzem Bruno Mazurem, właścicielem fabryki, na czele; w **Stargardzie** loża „Augusta zur Unsterblichkeit“ powstała w r. 1861, liczy 12 członków z mistrzem Fr. Magnusem, w **Toruniu** loża „Zum Bienenkorb“ założona w r. 1873, liczy członków 37 z mistrzem R. Kriehnem, kupcem, na czele, w **Chojnicach** loża „Friedrich zur wahren Freundschaft“ powstała w r. 1790, liczy członków 25 z Ludwikeim Raschem, mistrzem na czele. Dalsze loże są w Krotoszynie (26 członków), w Lesznie (12), w Ostrowiu (16). Loża poznańska „Zum Tempel der Eintracht“, założona w r. 1784 liczy członków 53, mistrzem jej jest wspomniany wyżej E. Schleip, dyrektor banku.

Ogółem kalendarz wymienia około 4,310.000 wolnomularzy. W Ameryce loże wszystkie liczą 3,226.777 braci. **Najpoważniejszą jest wielka loża angielska, obejmująca 4.190 lóż oddzielonych i 292.000 członków. Wielka loża niemiecka liczy 79.032 członków. Najwięcej wolnomularzy jest w Nowym Jorku, bo 321.295 w 998 lożach.**

Socjaliści pozostaną w rządzie Rzeszy

Berlin. (PAT.) Obrady frakcji socjalistycznej Reichstagu i zarządu partyjnego zakończyły się powzięciem rezolucji, wyrażającej ubolewanie z powodu **wyrażenia przez ministrów socjalitycznsych zgody na budowę pancernika bez uprzedniego porozumienia się z frakcją parlamentarną i zarządem partji.** Rezolucja podkreśla w dalszym ciągu **konieczność utrzymania przez ministrów socjalistycznych stałego kontaktu z partją i frakcją. Zarząd partji oświadcza jednocześnie, że uważa udział ministrów socjalistycznych w rządzie za konieczny ze względu na interesy klasy robotniczej.**

Red. Rezolucja powyższa jest zwycięstwem kanclerza Müllera i ministrów socjalistycznych nad lewicowym odłamem klubu socjalistycznego, który domagał się dymisji ministrów z powodu ich zgody na budowę pancernika.

Kellog płynie do Europy.

Nowy Jork. (AW.) Opuścił Waszyngton na statku transatlantyckim, udając się do Paryża, podsekretarz stanu Kellog. Amerykańskiemu ministrowi towarzyszy sekretarz prywatny i urzędnik wydziału prasowego.

——OO——

NIEMA ZMIANY USTAWY O KOMORNEM.

Warszawa. (Tel. wł.) „Korespondencja Warszawska“ twierdzi, że **Ministerstwo Skarbu nie opracowało żadnego projektu zmiany ustawy o komornem, a tembardziej o waloryzacji komornego.**

WALKA W ŁONIE ROLNICTWA.

Warszawa. (AW.). Omawiając dokonanie połączenia w Związku organizacji rolniczych, oraz w Związku Organizacji Kółek Rolniczych, dzisiejszy „Robotnik“ dowodzi, iż ewentualnie rolniczy front do któregoby weszły wszystkie ugrupowania od Związku Ludowo Narodowego do Wyzwolenia, nie potrwa długo. Pismo zaznacza, iż walka klasowa w łonie rolnictwa uniemożliwia jednolitą organizację. Różnice polityczne w postaci partji są wyrazem istnienia różnic ekonomicznych. „Robotnik“ konkluduje, iż zjednoczenie rolnictwa ma na celu utrącenie reformy rolnej przez odosobnienia ubogiego włościaństwa.

Co słychać w Krakowie?

Nowe urządzenia elektryczne w Teatrze Słowackiego

Zainstalowany świeżo regulator umożliwi wywołanie bajecznych efektów scenicznych.

Od dwóch miesięcy prowadzi Elektrownia miejska w Krakowie gruntowną rekonstrukcję instalacyj elektrycznych w Teatrze im. Słowackiego. Z ramienia Elektrowni kieruje robotami p. **inż. Świerkosz**, który udzielił nam następujących informacyj:

Remont instalacyj elektrycznych w Teatrze przeprowadza się w związku ze zmianą prądu stałego na zmienny. W ciągu 2-miesięcznych robót **wymieniono wszystkie przewody i zainstalowano nowy regulator sceniczny**, sprowadzony z fabryki A. E. G. Union z Berlina, przyczem wykonano pierwszy w Krakowie **podziemny transformator**, umieszczając go pod chodnikiem od strony plant. Zainstalowany świeżo regulator sceniczny — najbardziej nowoczesny wyraz techniki elektrycznej — **umożliwi wywołanie wielobarwnych efektów scenicznych (śnieg, deszcz, burza, zima, lato i t. d.)** w najszerszym zakresie. Równocześnie z regulatorem sprowadzono **nowy horyzont panoramiczny**, na który będą naświetlone odrębne obrazy świetlne. Instalowane obecnie w Teatrze Słowackiego aparaty są nowością w Polsce i niewątpliwie przyczynią się wybitnie do podniesienia oprawy scenicznej i efektu wystawianych sztuk. Podobnie jak teatr krakowski, tak i scena wiedeńska instaluje obecnie takie same urządzenia elektryczne.

Poza instalacjami elektrycznemi otrzyma Teatr im. Słowackiego **nowe krzesła na parterze** (klapowe) **w liczbie przeszło 100**, pochodzące z fabryki stolarskiej w Radomsku. **Koszta robót elektrycznych wyniosą około 250.000 zł.; zostaną ukończone w pierwszych dniach września**, poczem zarząd techniczny teatru podejmie pierwsze próby z nowym regulatorem scenicznym.

Misja dworcowa Katol. Związku Polek.

Działalność Katolickiego Związku Polek na terenie m. Krakowa w r. 1927 wydała wspaniałe wyniki we wszystkich gałęziach pracy, stwierdzając, jak dalece potrzebną jest tego rodzaju placówka społeczna w naszem mieście.

Jeśli idzie o Sekcję Ochrony Kobiet — to obejmowała ona w r. ub. sześć działów: **misję dworcową, Schronisko przy ul. Krupniczej, opiekę szpitalną, opiekę nad położnemi i niemowlętami w szkole położnych, opiekę nad kobietami aresztowanemi pod „telegrafem" i biuro pośrednictwa pracy.** Misja dworcowa zwiększyła swoją działalność na wiosnę w okresie przejazdu emigrantów, wysiedlonych przymusowo z Niemiec, oraz emigrantów, wyjeżdżających na roboty sezonowe do Niemiec, Francji i Danji. W kilku wypadkach pomogła Misja dworcowa w wyrobieniu dokumentów emigrantom, wyjeżdżającym do Ameryki, bez względu na wyznanie i narodowość.

Pomoc dla emigrantów, dotychczas dorywcza, ujęta została przez Zarząd Ochrony Kobiet **jako praca stała.** Z dniem 1 marca 1927 roku otwarte zostało przy Misji dworcowej **Biuro pomocy dla emigrantów**, prowadzone przez funkcjonarjuszki tejże Misji. Opieka nad młodzieżą szkolną, jeżdżącą koleją, uciążliwa, oraz wymagająca wielkiej cierpliwości i taktu, trwała dalej. Jak co roku pomagały też funkcjonarjuszki Misji dworcowej kobietom w najrozmaitszych wypadkach, **dziewczętom z prowincji w wyszukiwaniu służby, kobietom okradzionym w drodze, chorym i t. d. Dodatnim objawem jest fakt, że coraz częściej przejezdne żądają pomocy Misji dworcowej i że publiczność i policja skierowuje potrzebujące pomocy do funkcjonarjuszek Misji dworcowej.** W maju 1927 r. przejeżdżała przez Kraków kolonja wakacyjnych dzieci, wziętych z Niemiec, kierowniczka kolonji zostawiła dziecko chore na odrę pod opieką funkcjonarjuszki Misji dworcowej, prosząc o opiekę i umieszczenie w szpitalu. **Razem Misja dworcowa interwenjowała w 1852 wypadkach.**

W **Schronisku dla kobiet** przy ul. Krupniczej w r. 1927 mieszkało 2021 kobiet, z tego duży procent bezpłatnie i po cenach zniżonych. Klas jest trzy, opłata na klasie pierwszej wynosi 2 zł., na drugiej 1 zł. 50 gr., trzecia 1 zł., zniżona 50 gr. Ogólna cyfra przespanych nocy na klasie pierwszej i drugiej wynosiła 7556, na trzeciej 6543. Jak co roku, Zarząd starał się mieszkankom swoim dopomóc w wynalezieniu pracy w biurze swojem przy Schronisku, **ogółem dano pracę 328 kobietom.**

Na 2021 osób mieszkających w Ochronie Kobiet było nauczycielek 100, bon 112, biuralistek 34, prywatnych 103, ekspedjentek 25, gospodyń 129, pielęgnarek 54, krawczyń 45, bufetowych 18, introligatorek 3, kilimczarek 8, kawiarek 26, kucharek 202, pokojówek 86.

———oo———

Przeniesienia w okręgowym urzędzie

Ostatni Monitor Polski z daty 18 sierpień 1928 r. podaje przeniesienia zarządzone w okr. urzędzie ziemskim w Krakowie.

Prowizoryczny podkomisarz ziemski w Powiatowym Urzędzie w Wadowicach Marjan **Horodyski** przeniesiony na takież stanowisko do Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Nowym Sączu w dotychczasowym VIII st. sł. z powierzeniem kierownictwa; — podkomisarz Ziemski w Nowym Sączu **Paweł Zieliński** do Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Rzeszowie w dotychczasowym VIII st. sł. z powierzeniem kierownictwa; prowizoryczny sekretarz **Napoleon Eugenjusz Kurek** do Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Przemyślu w dotychczasowym IX s. sł.

Przeniesiony w stan spoczynku: naczelnik Wydziału w VI s. sł. Adam Ruebenbauer; — zwolniony ze służby na podstawie art. 65 ustawy o państwowej służbie cywilnej: prowizoryczny księgowy w VIII st. sł. Rudolf Letkowski; zwolnieni ze służby na skutek podania: prowizoryczny adjunkt kancelaryjny w X. st. sł. Zofja Miklaszewska i praktykant I kat. stanowisk Michał Mleczko.

Propaganda lotnictwa w szkołach.

Młodzież jest przyszłością narodu; czego starsi za swego żywota dokonać nie mogą, jest przekazane młodemu pokoleniu.

Tak też w dziedzinie, w której Liga Obrony Powietrznej Państwa służy, młodzież ma swe zadania do spełnienia. Stwarzajmy więc takie warunki, by mogły z pożytkiem dla kraju pracować młode orlęta.

Lecz nie tylko ten wzgląd każe nam akcentować wielkie znaczenie młodego pokolenia na drodze rozwoju polskiego lotnictwa. Jako młode państwo, wskrzeszone w chwili, kiedy lotnictwo dojrzewało, my dotychczas postępujemy na szarym końcu pod względem rozwoju lotnictwa za innymi narodami. **Obecne młode pokolenie musi wyrównać drogę, jaka nas dzieli od innych.** Już obecnie dokonaliśmy wiele, mamy wojska powietrzne, młody przemysł lotniczy, świetną komunikację powietrzną, zaczątki sportu lotniczego, a co najważniejsza, ofiarność na cele społeczne. **Musimy więc w młodem pokoleniu zaszczepiać zrozumienie roli samolotu, jako środka obrony i ekspanzji państwowej — a najpodatniejszy grunt na ziarno nasze to szkoła polska.**

Opieka nad zabytkami.

Czynności konserwatorskie w stosunku do starożytności, dzieł sztuki, dokumentów archiwalnych i rękopisów, posiadających wartość historyczną lub artystyczną, znajdujących się **w kościołach i pomieszczeniach kościelnych**, zgodnie z ustawą o opiece nad zabytkami, sprawują komisje mieszane świecko-duchowne, mianowane przez właściwego biskupa, w porozumieniu z Ministerstwem wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Obecnie Ministerjum przystępuje do opracowania regulaminu komisji mieszanych, określającego bliżej ich skład, oraz kompetencję. Regulamin ten uzgodniony będzie z władzami kościelnemi.

Nowy statut palestry

opracowuje Ministerstwo Sprawiedliwości.

Statut ten wprowadzi unifikację stosunków w dziedzinie adwokatury na terenie całej Rzeczypospolitej. Przewiduje się wprowadzenie przepisu, na którego mocy adwokat, o ile będzie chciał przesiedlić się do innej dzielnicy i tam zajmować się praktyką adwokacką, będzie musiał uzyskać **zgodę całego zrzeszenia prawników. Pozatem statut ureguluje sprawę aplikantów adwokackich.** Aplikanci płatni będą przydzielani do adwokatów za zgodą prezesa Izby adwokackiej, przytem Izba ma czuwać, aby **rozsiedlenie aplikantów odpowiadało potrzebom kraju.**

Statut przewiduje obowiązek używania w sądach tog, czarnych z fjoletem. Pozatem unormowana będzie kwestja honorarjów i t. zw. „urzędówek".

———oo———

Kraków, 20-go sierpnia 1928 r.

Poniedziałek 20-go: św. Juljusza.
Wtorek 21-go: św. Joanny Fremiot
Wtorek 21-go: Wschód słońca o godz. 4.42, zachód o godz. 18.43.

———oo———

DWA WYPADKI SAMOCHODOWE. W dniu wczorajszym zdarzyły się w naszem mieście dwa wypadki samochodowe. I tak na ul. Krakowskiej szofer auta Kl. 71094 potrącił o wózek dziecinny, prowadzony przez Józefę Skoczek, skutkiem czego dziecko wypadło na ulicę i doznało szeregu okaleczeń. — Na ulicy Królowej Jadwigi dorożka samochodowa Kr. 5921 wjechała wskutek nieostrożności szofera na parkan. Wypadku w ludziach nie było. Samochód został lekko uszkodzony.

NA GORĄCYM UCZYNKU. Nie powiodło się Janowi Jareckiemu w czasie onegdajszej nocnej wyprawy złodziejskiej. W chwili, gdy dobierał się do zabudowań na Grzegórzkach, aby upolować gęsi, zjawił się nagle posterunkowy, który przytrzymał niefortunnego włamywacza i odstawił go na inspekcję policji.

KOSZTOWNA DRZEMKA. Mikołaja Figlarza, robotnika kolejowego spotkała wczoraj niemiła przygoda. W czasie gdy zmożony snem leżał na bulwarach nad Wisłą w okolicy III. mostu podszedł do niego jakiś osobnik i skradł mu z bocznej kieszeni marynarki porfel. Kieszonkowiec porzucił dokumenty i papiery Figlarza, natomiast nie pogardził 120 zł.

ZA OPÓR POLICJANTOWI i czynne targnięcie się na stróża bezpieczeństwa, aresztowano Jana Proksza. Za czyn swój stanie on przed sądem.

NAPADY ULICZNE nie należą w Krakowie do rzadkich. Przekonał się o tem aż nazbyt dosadnie Władysław Kwaśniowski, którego napadło dwóch osobników pod III-cim mostem i dotkliwie pobito laskami Lekarz Pogotowia stwierdził u niego złamane 2 żebra. Po opatrzeniu przewieziono go do szpitala.

KRWAWE WESELE W PŁASZOWIE. Lekarz dyżurny Pogotowia ratunkowego wyjeżdżał wczoraj popołudniu do Płaszowa, gdzie w czasie uczty weselnej został zmasakrowany Marjan Boczarski (l. 26) stolarz. Lekarz stwierdził głęboką ranę kłutą pod prawą pachą oraz krwotok opłucnej. Po opatrzeniu karetka Pogotowia przewiozła ciężko rannego do szpitala św. Łazarza.

PO KRZEMIONKACH NIEBEZPIECZNIE CHODZIĆ. Józef Szewczyk, l. 25 idąc wczoraj Krzemionkami został napadnięty przez trzech nieznanych mu osobników. W czasie bójki, napastnicy zadali mu 5 ran kłutych w plecy oraz 3 rany w głowę. Ofiarę nożowników opatrzył lekarz Pogotowia i przewiózł do szpitala.

KAPSLĄ W GŁOWĘ. Na stację Pogotowia ratunkowego zgłosiła się wczoraj 11-letnia Janina Dudzikówna, córka szklarza, która została skaleczona kapslą w głowę na strzelnicy. Lekarz po opatrzeniu ofiary wypadku skierował ją do domu.

NOŻE — FATALNY ROWER — SZKŁO. Lekarze Pogotowia ratunkowego opatrzyli wczoraj na stacji: Józefa Błachuta (l. 26), robotnika (rana kłuta na lewej ręce), Jana Walczaka, l. 26 (dwie rany na głowie) ofiary napadów, oraz Tadeusza Pendrysa (rana na twarzy skutkiem wypadku rowerowego) i Michała Dudzika, który upadł na szkło i skaleczył sobie rękę.

POŻAR. Straż pożarna wyjeżdżała wczoraj na ul. Wrocławską, gdzie w pobliżu szpitala załogi wybuchł pożar. Ogień objął belki sufitowe w mieszkaniu p. Edwarda Jiraka i groził przerzuceniem się na sąsiednie zabudowania. Straż wyrąbała sufit na przestrzeni 2 m², poczem ogień ugasiła. Pożar wybuchł skutkiem zapalenia sadzy w kominie.

———o———

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: Tarzan i złoty lew.
UCIECHA: „Złodziej kobiet".
NOWOŚCI: „Mściciele".
SZTUKA: „Książę i Apaszka".
CORSO: „Wojak Szczapa na froncie".
WARSZAWA: „Władca dzikiej puszczy".

Z Wisły na Śląsku Cieszyńskim.

ODPUST WNIEBOWZIĘCIA N. M. P.

Wisła, największa wieś na Śląsku Cieszyńskim, jest zamieszkała głównie przez ewangelików, dobrych patrjotów polskich, a jedynie w znikomej części przez katolików, a jednak rok rocznie od wieków manifestuje, bodaj że najuroczyściej w Polsce, w dzień Święta Wniebowzięcia N. M. Panny w czasie odpustu przy kościółku katolickim we Wiśle. Manifestuje wraz z Istebną, Ustroniem, Brenną, skąd ludzie na wozach, barwni w swych śląskich strojach, zdążają do Wisły, aby uczcić Matkę Boską.

Udałem się na ten odpust, aby wziąć udział w tak pięknej tradycji, zwłaszcza, że z Istebnej, kto żyw, spieszył do Wisły... Ileż emocji i wrażeń już ze samej drogi! Z Istebnej do Wisły wiedzie obecnie nowa droga, omijająca Kubalonkę (800-metrowy szczyt) w serpentynie i pośród lasów; przypomniała mi te wspaniałe drogi w Bawarji, pośród jezior, choćby taką z Kochel do Walchensee, jaką kroć razy ze ś. p. S. Przybyszewskim odbyłem pieszo i w samochodzie... A ta z Istebnej może piękniejsza, bo cieni ją puszcza na Kubalonce, pełna jarów głębokich i rwących strumieni. Jedzie się na wozie z gazdą 80-letnim Marchwicą, który o każdym pagórku opowie ciekawą historję, że wprost ma się żywą ilustrację z ust śląskiego aojda, aby nią opleść piękną panoramę i w ten sposób patrzeć na nią poprzez bogaty świat legend i poezji śląskiej... We Wiśle słychać już gwar odpustowy...

Z kazalnicy, jaką ocieniał smrek, padały słowa o Matce Bożej, których słuchały pobożne tłumy, a każda grupa mogła służyć za motyw do obrazu i najwybredniejszemu artyście... Mszę celebrował Ksiądz-Poeta, ks. E. Grimm z Istebnej, zaś proboszcz i kanonik z Ustronia, ks. Kupka, komunikował wiernych... Kościół wypełnił tłum po brzegi; melodje pieśni śląskich, jakie śpiewano na cześć Matki Boskiej, dały naprawdę arcydzieła głosów. Lud śląski śpiewa czysto i melodyjnie i posiada własne, odwieczne pieśni, jakich się słucha z ciekawością, gdyż nieznane są w Polsce.

Po Mszy św. odbyła się procesja z udziałem inteligencji, letników, którzy w b. roku przybyli tu z najdalszych ziem kresowych.. Była to jakby uroczystość całej Polski, jakaś pag-

polska manifestacja, wśród której katolicy śląscy stworzyli wspaniały obraz rodzimej sztuki.

Zabawy w gospodzie towarzyszące tej uroczystości, obfitowały w sceny weselnej i wrzaskliwej radości... Zaś powrót drożynami i ścieżynami gorskiemi w zacisza wsi był jakby osobnym obrazkiem ze scenerją i panoramą beskidzką.

Wisła, 14 sierpnia 1928 r.

Michał Asanka-Japołł.

Nowy konkurent polskiego bekonu.

Celem racjonalnego zużytkowania żywca trzody chlewnej, bydła oraz owiec, rząd niemiecki przystąpił do realizacji projektu budowy wielkiej fabryki przetworów mięsnych w Królewcu. Produkcja tej fabryki ma iść w kierunku fabrykacji konserw, wędlin, tłuszczów, mięsa świeżego oraz bekonów, z przeznaczeniem na rynek wewnętrzny oraz na eksport. Rząd niemiecki na cel powyższy wyasygnował 30.000.000 Mk. niem. z funduszów t. zw. Landwirtschaftliches Notprogramm. Z sum powyżej podanych należy sądzić, że projektowana fabryka będzie dużem przedsiębiorstwem, **zdolnem do poważnej konkurencji z eksportem polskim.** Przeróbka roczna obejmować ma 130 tys. świń, 26 tys. bydła rogatego oraz 26 tys. owiec i innego mniejszego inwentarza. Przewiduje się zatrudnienie 800—1000 robotników. Podkreślić należy, że **trzoda chlewna z Polski wykluczona jest od przeróbki w fabryce.**

Przemysł bieliźniany w Polsce

woła o ratunek przed importem.

Fabryki bielizny stoją przed bardzo silnym kryzysem, który może spowodować zupełne unieruchomienie tej znajdującej się jeszcze w początkowem stadjum rozwoju, gałęzi przemysłowej.

Głównym powodem, to **wzmagająca się konkurencja zagraniczna, opanowująca coraz silniej nasz rynek.**

Toteż przemysł bieliźniany dzwoni na alarm, pragnąc zmusić rząd do wzięcia go w obronę.

Domaga się on przedewszystkiem **bardzo wysokiego cła ochronnego, bo dochodzącego do 150 proc.**

Ruch wydawniczy.

DLA P. T. XX. PROFESORÓW, zwłaszcza **SZKÓŁ ŚREDNICH!** Niedawno nakładem „Księgarni Krakowskiej“ w Krakowie, ul. św. Tomasza L. 35, opuściła prasę książeczka p. t. „PISMO ŚW. NA KAZALNICY“. Z przydaniem kazania o rodowodzie Jezusa Chrystusa napisał X. Dr Michał **Kardynał v. Faulhaber,** arcybiskup monachijsko-fryzyugski. Spolszczył X. Dr Jan **Korzonkiewicz** (Str. V + 70 w 8-ce). Cena egzemplarza brosz. zł. 3.20.

Książeczka nie zawiera wypracowanych kazań lub egzort, lecz wiodąc czytelnika poprzez **kraj ksiąg natchnionych, szczególnie Starego Testamentu,** przy każdej z nich wskazuje mu te **zawarte w nich walory,** które z łatwością i wielkim pożytkiem mogą być **zużytkowane w nauczaniu wiary bądź na ambonie, bądź w sali ekshortacyjnej.** Nie jest zatem teoretyczny wywód na temat stosunku Pisma Św. do kaznodziejstwa, lecz żywy, barwny i **praktyczny przewodnik po rozległych niwach Pisma świętego,** na których — jak wiadomo — nie zawsze łatwo jest zorjentować się, gdy chodzi o to, które z rosnących na tych polach **kwiaty należy zerwać,** aby je wpleść **w wieniec życia religijnego.** Fakt, że praca ta jest dziełem tak wybitnego Księcia Kościoła, który w swej osobie jednoczy sławę uczonego biblisty z rozgłosem świetnego mowcy i pisarza, dodaje jej niemało powagi. Dlatego wobec bliskiego początku nowego roku szkolnego, zwracamy na tę pracę uwagę P. T. XX. Profesorów.

Egzamin. Profesor zadał studentowi medycyny bardzo trudne pytanie:

— I coby pan zrobił będąc lekarzem w tym właśnie wypadku?

Student odpowiada bez wahania:

— Wysłałbym natychmiast do pana profesora.

Przed sądem. Wierzyciel: Jestem głęboko przekonany, że on zataja swój majątek; właśnie niedawno widziałem go w pociągu, w wagonie pierwszej klasy.

Sędzia do dłużnika: Co pan na to powie?

Dłużnik: To prawda, jechałem pierwszą klasą, ale miałem bilet klasy trzeciej.

Wiadomości sportowe.

Wynik wyścigu tatrzańskiego

W KATEGORJI WOZÓW WYŚCIGOWYCH PIERWSZY JAN RIPPER NA BUGATTIM.

Zakopane. Wynik Międzynarodowego Wyścigu Tatrzańskiego w dniu 19 bm. na przestrzeni 7.5 km., na części szosy Zakopane—Morskie Oko.

Start pierwszego wozu nastąpił o godzinie 14.21.19. Najlepszy czas **uzyskał w kategorji wozów wyścigowych Jan Ripper na Bugattim** minut 5:47.41, 2) p. Liefeldt na Austro-Daimlerze w czasie min. 6.02.33, 3) dr. Veterli na Bugattim 6.17.37, 4) Ks. Lichtenstein na Groef Stifft 6.26.68, 5) Meyer na Fiacie 8.22.41. **Steyer p. Wolfnera z powodu zderzenia z Dodgem p. Żmigroda wycofany.**

W kategorji wozów sportowych **pierwsze miejsce zajął p. Szwarzenstein na Bugattim w czasie: minut 6.28 (rekord),** 2) Zawidowski na Austro-Daimlerze 6.50.97, 3) hr. Potocki Adam na Austro-Daimlerze 6.51.25, 4) hr. Potocki Maurycy na Austro-Daimlerze 7.14.31, 5) p. Wermirowski na Tatrze 7.14.82, 6) hr. Cieniewski na Austro-Daimlerze 7.27.39, 7) p. Kochlerman na Studebackerze 7.38.12, 8) p. Judasz na Studebackerze p. posła Dąbrowskiego 7.56.97, 9) hr. Romer na Chryslerze 8.01.57, 10) p. Żmigród na Dodge 8.18.04, 11) p. Meyer na Fiacie 509, 8.22.55.

———OO———

NIEDZIELA PRZYNIOSŁA W PIŁCE NOŻNEJ WYNIKI PRZEWAŻNIE REMISOWE.

Cracovia — Warszawianka 1:1 (0:0)
Ruch — Wisła 1:1 (0:1)
Warta — T. K. S. 2:2 (0:2)
Pogoń — Ł. K. S. 4:3.

———OO———

WYNIKI Z MIĘDZYNARODOWEGO TURNIEJU T E N I S O W E G O w ZAKOPANEM

Zakopane. W Zakopanem odbywa się IX Międzynarodowy Turniej tenisowy, zorganizowany staraniem A. Z. S. Kraków.

Dotychczasowe wyniki są następujące: Gra pojedyncza panów: Jendys — Szczeniowski 6:3, 6:0, Czyżowski — Lewakowski 6:2, 11:9, Liebling — Selmanowicz 6:1, 6:2; Zachar — Ostrowski 6:1, 6:0, Liebling — Różycki 6:1, 6:2.

Gra pojedyncza pań: Jędrzejowska — Przybyszowska 6:2, 6:5, Żychoniówna — Brzezicka 6:1, 6:1, Przybyszowska — Jaszczurowska 6:2, 6:3, Kierska — Przybyszowska 6:1, 6:4, Jędrzejowska — Żychoniówna 6:2, 6:1.

Gra podwójna panów: Mosia, Różycki — Dr Boniecki, Lewakowski 6:2, 6:4, Strzeniowski, Dunaj — Ostrowski, Winiarski 6:3, 6:2.

Gra mięszana: Jaszczurowska, Boniecki — Przybyszowska, Tyszkiewicz 4;6, 4:6, Margulieslowa, Czyżowska — Żychoniówna. Jendys 6:4, 7:5.

W ostatnich dwóch dniach rozegrane zostaną półfinały i finały w pojedyńczej grze pań, podwójnej panów oraz finały w grze pojedyńczej panów i w grach mięszanych.

Persja etapem dla samolotów angiel. na drodze do Indyj

Z rozwojem lotnictwa, admiralicja angielska starała się nawiązać **najprostszą komunikację powietrzną z Indjami.** Plany jednak rządu angielskiego rozbijały się o nieustępliwe stanowisko Persji, która pod wpływem zagranicy, nie zezwalała dotychczas na prawo przelotu i lądowania samolotów angielskich. W ciągu lat powojennych, Anglja straciła w Persji wszelkie poprzednie wpływy, a obecny władca Persji, Riza Chan nie był dla niej bynajmniej życzliwie usposobiony, przychylając się raczej ku Sowietom, które coraz większą zaczęły odgrywać rolę na wschodzie, szukając oczywiście sprzymierzeńców przeciw Anglji. Również zawarty ostatnio sojusz Turcji, Persji i Afganistanu skierowany był swem ostrzem przeciw Anglji.

Niespodzianką przeto dla dyplomacji angielskiej było **zezwolenie Riza Chana, wydane** przed kilkunastu dniami **na prawo przelotu i lądowanie angielskich samolotów na terytorjum perskiem.** Wzamian za zgodę Persji, Anglja ma zrzec się uprawnień, które oddawna są już właściwie fikcją, mianowicie prawa eksterytorjalności na obszarze Persji. Dla Anglji więc jest to wielkim zyskiem.

Nieoczekiwany zwrot polityczny Riza Chana, uważają angielskie koła dyplomatyczne, za zasługę osobistej inicjatywy, słynnego pułkownika armji angielskiej F. E. Lewrence'a, który korzystając z nieobecności posła sowieckiego w Teheranie, zdołał zmienić przekonanie polityków perskich i uzyskać koncesję, o którą napróżno ubiegali się przez szereg lat dyplomaci angielscy.

———OO———

Nowy lot z Ameryki do Europy

Cochram. (Ontario) (PAT.) O godz. 12.20 po południu lotnicy Hasell i Czamer podjęli lot transatlantycki do Szwecji przez Grenlandję.

12.000 DOL. NA NOWY LOT IDZIKOWSKIEGO I KUBALI.

N. Jork. (PAT.) Na olbrzymim wiecu polskim w N. Jorku wszystkie wielkie organizacje polskie w Ameryce wyraziły gotowość współpracy przy organizowaniu nowego lotu transatlantyckiego Idzikowskiego i Kubali. Na wiecu tym obecny był wiceprezydent miasta Warszawy Borzęcki. **Wśród olbrzymiego entuzjazmu uchwalono przeznaczyć natychmiast 12 tysięcy dolarów na przygotowanie lotu i zawiadomić o tej uchwale natychmiast lotników polskich, przebywających w Paryżu.**

PIERWSZY W POLSCE LOTNIK-SPORTOWIEC WYLĄDOWAŁ W WARSZAWIE.

Warszawa. (Telef. wł.). Na warszawskiem lotnisku wylądował we czwartek po południu ziemianin p. Skórzewski na własnym aparacie typu „De Havilland Moth“, zakupionym niedawno w Londynie. Samolot tego typu bardzo popularny w kołach sportowych Anglji, jest wyposażony w czterocylindrowy silnik „Cirrus“ o sile 80 HP.

O ile wiadomo, p. Skórzewski jest pierwszym w Polsce lotnikiem-sportsmanem, który na własnym aparacie odbył drogę z Londynu do Polski.

DUŃSKI OKRĘT POSZUKIWAĆ BĘDZIE AMUNDSENA I GUILBAUDA.

Paryż. (PAT.) Rząd francuski przyjął propozycję rządu duńskiego w sprawie udziału państwowego okrętu duńskiego „Gustaw Holm“ w poszukiwaniach Amundsena i Guilbauda.

———OO———

OBECNY RZĄD JUGOSŁOWIAŃSKI USTĄPI?

Wiedeń. 19. 8. (PAT.) Z Białogrodu donoszą dzienniki wiedeńskie, że oczekiwana audjencja Pribicewicza u króla Aleksandra w Bledzie przyczyni się do złagodzenia konfliktu serbsko-chorwackiego. Koła polityczne mówią o możliwości rychłego ustąpienia rządu obecnego, w miejsce którego przyjdzie rząd neutralny, który z początkiem roku przyszłego przeprowadzi wybory.

CHORWACI ZBUDUJĄ RADZICZOWI POMNIK.

Zagrzeb. (PAT). Gmina m. Zagrzebia zamierza wystawić pomnik Stefanowi Radiczowi; fundusze na ten cel są już prawie zebrane.

NACJONALIŚCI HINDUSCY NIE USTĘPUJĄ.

Simla. (PAT.) Przywódca nacjonalistów hinduskich złożył w parlamencie wniosek, domagający się, by rząd brytyjski został zawiadomiony, że hinduskie zgromadzenie narodowe uważa, iż nadeszła chwila odpowiednia dla nadania Indjom w całej pełni praw, posiadanych przez dominja brytyjskie. Żadne koncesje nie zadowolą Indyj.

SERUM PRZECIWKO ZAPALENIU ŚLEPEJ KISZKI.

Wiedeń. 19. 8. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie podnoszą doniosłość odkrycia nowego serum, dokonanego przez paryskiego patologa Vincent, **które umożliwi skuteczne zwalczanie chorób zakaźnych, wywołanych przez „bacillus coli“** w szczególności w wypadkach zapalenia ślepej kiszki, tyfoidalnych chorób organów trawienia, szczególnie u dzieci, zapalenia okostnej, chorób urologicznych, chorób zakaźnych nosa i krtani, wobec których nauka lekarska była dotychczas bezsilna. **Nowe serum uczyni w wielu wypadkach zbyteczną operację ślepej kiszki.**

———OO———

Wiedeń. 19. 8. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Tirany, że wybory do konstytuującego zgromadzenia narodowego przeszło w całej Albanji spokojnie. Wszędzie zwyciężyła lista rządowa.

Przewrót na międzyn. rynku pieniężnym

Francja pożycza pieniędzy Niemcom.

Wiedeń. 19. 8. (PAT.) „Reichspost“ zwraca uwagę na przewrót, który się dokonał w ostatniem półroczu na międzynarodowym rynku pieniężnym. Od czasu stabilizacji franka, Francja odzyskała swoje dominujące stanowisko na rynku pieniężnym, które posiadała przed wojną i wypiera skutecznie kapitały amerykańskie, walczące obecnie z trudnościami. Rynek francuski jest obecnie niezwykle płynny, gdyż rozporządza kapitałem przeszło miljarda dolarów, gotowym do różnorodnej lokaty.

Francja pożycza Niemcom krótkoterminowo pieniądze w formie eskontu weksli niemieckich. Lipski handel futrami pracuje teraz przeważnie przy pomocy banków francuskich.

ANGLICY ŁĄCZĄ SIĘ PRZECIWKO KONKURENCJI WĘGLA POLSKIEGO.

Wiedeń. 19. 8. (PAT.) „Neues Wiener Tagblatt“ donosi z Londynu: Oficjalnie podają, że angielscy właściciele kopalń planują utworzenie międzynarodowej kooperacji w sprawie eksportu węgla. **Jako powód podają konkurencję Polski na rynkach zagranicznych.**

BEZROBOCIE W ANGLJI WZROSŁO.

Londyn. (PAT.) W dniu 30 lipca b. r. liczba bezrobotnych wynosiła w W. Brytanji 1,305.000 osób, tj. o 185.172 osób więcej niż przed rokiem.

Z chrześć. ruchu zawodowego.

ZJAZD W TARNOWIE.

W niedzielę ostatnią odbył się w sali „Gwiazdy“ w Tarnowie zjazd delegatów chrześcijańskich Związków zawodowych z Tarnowa i okolicy. W zjeździe uczestniczyli przeważnie delegaci robotników, zatrudnionych przy budowie nowego Chorzowa. Przy tej budowie pracuje obecnie blisko 5.000 robotników, z których znaczna część należy do chrześć. Związku zawodowego. Ze względu na to, że robotnicy mieszkają głównie w okolicach Tarnowa, założono w tych okolicach kilka oddziałów związku, a więc w Wojniczu, Radłowie, Wierzchosławicach, Tuchowie, Dębnie, Lisiej Górze itd.

Zjazd niedzielny był obesłany bardzo licznie. Zagaił obrady sekretarz Ch. Z. Z. p. **Turek,** na przewodniczącego wybrano p. **Witeka,** na sekretarza p. **Karpińskiego.** Referat na temat obecnego położenia robotników wygłosił prezes centrali katowickiej Ch. Z. Z. p. poseł **Puchałka.** Na tle obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej w państwie nakreślił mowca potrzeby polskiego robotnika. Zakończył apelem do organizacji. P. sekretarz **Turek** omówił sprawy postulatów robotników, zajętych w nowym Chorzowie oraz przedstawił prace chrześć. organizacji zawodowej, zmierzające do zaspokojenia tych postulatów.

W dyskusji zabrał głos p. **Boruch,** dawny działacz w Chrześć. Zw. Zaw. i Ch. D., który jako prawdziwy neofita polityczny wysławiał pod niebiosa zasługi obecnego rządu. — P. **Niemioła** podniósł sprawę walki podjętej przez lewicę przeciw religijnemu wychowaniu młodzieży w szkole. Poparł jego wywody p. red. **Armatys.**

Po odpowiedzi p. posła Puchałki na sprawy poruszone w dyskusji, odczytał p. sekretarz Karpiński rezolucje, które zebrani jednomyślnie uchwalili.

Jedna z rezolucji zawiera **protest przeciw próbom zniesienia znanego okólnika w sprawie praktyk religijnych młodzieży szkolnej.** W drugiej rezolucji wyrażono **votum zaufania dla Ch. Z. Z., Ch. D., a w szczególności dla p. posła Puchałki,** trzy rezolucje zawierają postulaty w sprawie ustawodawstwa robotniczego.

Zjazd w Tarnowie jest pocieszającym objawem rozwoju chrześć. ruchu zawodowego w okręgu, opanowanym do niedawna wyłącznie przez socjalistów. Systematyczna praca, prowadzona przez chrześć. Związki zawodowe, poparta przez inteligencję duchowną i świecką zaczyna przynosić owoce.

Radio.

Wtorek, dnia 21 sierpnia 1928.

Kraków. (566) G. 13 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej. 17 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.25 Pogadanka dla rodziców i wychowawców. 18 Transmisja z Warszawy. 19 Rozmaitości. 19.30 Odczyt p. t.: „Mundaneum — Palais Mondial w Brukseli — jako centrum wszechświatowej cywilizacji“. 19.50 Transm. kom. rolniczego i notowania krak. giełdy zbożowej. 20 Transm. z Zakopanego wieczornicy góralskiej. 22 Transm. komunikatów z Warszawy. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Z polskich wspomnień we Włoszech

(Poeci polscy w klasztorze Trenta Tre. — Matteo Castelli, architekt króla polskiego).

Na odległem przedmieściu Neapolu jest klasztor „Trenta tre“, zwany tak, ponieważ konwent składa się stale z trzydziestu trzech zakonnic. W celach, ukrytych pod ziemią, jakby w katakumbach, prowadzą one życie krańcowo-ascetyczne, zupełnie odcięte od świata. Podziemna kaplica klasztoru dostępna jest w uroczyste święta dla publiczności i turystów.

W rozmownicy klasztornej ukazują tak zwaną „księgę podróżnych“. Pomiędzy nazwiskami widnieją w niej podpisy dwóch polskich poetów. W r. 1830 w czerwcu wpisał się do tej księgi Adam Mickiewicz, w r. 1835 w kwietniu Zygmunt Krasiński.

A. E. Odyniec, który z Mickiewiczem zwiedzał Włochy, tak o klasztorze Trenta Tre pisze w liście do Korsaka: „Ale cóż ci powiedzieć o tych świętych duszyczkach, co same dobrowolnie, jak żywcem w katakumbach, zagrzebują się w klasztorze żeńskim którego świętość słynie tu przed innemi. Reguła tak jest ścisła, że skoro młoda profeska próg przestąpi, na Jozafatowej już chyba dolinie, oprócz sióstr współzakonnic, inne twarze ludzkie zobaczy. W parlatorjum żelazna blacha zamiast kraty oddziela je od świata, a do wnętrza nietylko nigdy gość obcy, ale nawet miejscowe służące wejść inaczej nie mogą, jak wtedy, gdy siostry modlą się w kościele. Tu już rozum korzy się przed duchem, a zaś duch, uświęcający ofiarę, jakby na przykład dla świata, dobrowolne wyrzeczenie się jego widoku wynagradza cudownym darem jasnowidzenia przyszłości. Zakonnice klasztoru mają sławę prorokiń i ludzie wszelkich stanów, a nadewszystko panienki przed ślubem zasięgają ich rad, jak wyroczni. W tej chwili najsławniejsza w tym względzie jest sama przełożona, Agnieszka Ferrari“.

O klasztorze Trenta Tre wspomina także Krasiński w liście do Jaroszyńskiego: „Na tychsamych brzegach, gdzieśmy o donnę Giovaninę pytali, przedzieleni ścianą od tego głosu, co nam tak dziwnie odpowiadał“. Owa donna Giovanina była to Joanna Bobrowa, przedmiot miłości poety. Zakonnice przepowiedziały jej rychłą śmierć: „Donna Giovanina morita presto“, ponieważ jest „sensibile e affezionata“. Przepowiednia jednak tym razem nie spełniła się.

*

Nad jeziorem lugańskiem przy wąskiej, skalnej drożynie, wijącej się od strony wioski Melide ku przepysznemu kościołowi san Paolo e Andrea w Caronie, stoi pochylona od starości, wsparta na portyku kaplica, mająca na frontonie taki oto włoski napis: „W miejscu, gdzie wznosi się ta budowla, Matteo Castelli, nadworny architekt króla polskiego, wraz z trzema synami ujrzał w r. 1618 płomienny krzyż, wznoszący się w powietrzu. Ku upamiętnieniu przedziwnego zdarzenia ufundował w r. 1626 ten Dom Boży“.

Skromny, w kwadrat zbudowany kościółek o białych ścianach, nakryty czarnym metalowym łukiem dachu, kryje wewnątrz kilka starych fresków. Najciekawszy z nich przedstawia zdarzenie, które poprzedziło budowę kaplicy. Są na nim współczesne portrety Mateusza Castellego i jego trzech synów.

O Castellim, jako „architekcie króla polskiego“, wiemy niewiele. Tytuł ten otrzymał w r. 1614 od Zygmunta Wazy — w r. 1620 mieszkał podobno w Krakowie. Wydatna jego działalność artystyczna przypada na czas powrotu do Włoch, gdzie zasłynął nie tyle jako budowniczy, ile raczej jako sztukator, że wspomnimy choćby tylko piękne jego sztukaterje, zdobiące prezbiterjum rzymskiej bazyliki santa Maria Maggiore.

j. pietrz.

BUNAR SCHILDT. 2

Zemsta Aapa.

przekład Zofji Skolimowskiej.

W chwilę później, radczyni zeszła do ogrodu, przekonać się ile zostało poziomek. Swoim zwyczajem, rzuciła wesołe „dzień dobry“ Aapowi, który w jej oczach wzrastał w Wekkalu.

— I cóż Aapo, jakże się zapatrujesz, na naszego nowego kłusaka?

Aapo namyślił się.

— Hm... cóż o nim rzec dobrego?

— Widziałeś już kiedy osła?

— Ja? nigdy jeszcze nie widziałem. Järwensiwu gadał po prawdzie, że przeszłego roku, jeździł po mieście osioł, zaprzężony do katarynki ale, ja go ta nie widziałem na własne oczy, więc nie wiem, czy to prawda...

— Tedy, rzekła pani z uśmiechem, wierzysz w to jeno, co sam widziałeś?

— A i no. Mama mnie tego nauczyła. Ludzie, to łgarze — tak powiadała.

Nie wierz niczemu czego nie zobaczyłeś i nie sprawdziłeś własnemi swojemi oczami.

— A więc, zobaczyłeś jednak osiołka z bliska. Czy nie milutki widok, jak galopuje gościńcem z gronem dzieciaków?

Aapo nie odpowiedział odrazu.

— A ja myślałem, ozwał się z pewnem wahaniem, że prawdziwy konik...

— Kucyk, naprzykład? Tak, tego chcieliśmy zrazu, ale nie tak to łatwo dostać kuca na poczekaniu, wzięliśmy przeto osła na jego miejsce. Przyda nam się, sądzę.

Aapo nadstawił uszu na słowa o przydatności ale nic nie powiedział. Bogaci i ubodzy nie rozumieją się nawzajem. Była to również maksyma, wpojona mu przez matkę, z czasów jej życia w Wekkaki, jako wdowy po jednym z czynszowników klucza.

— Czy ten osioł... ma nazwę? zapytał po dłuższej chwili.

— Niezawodnie, zwie się Jolly Boy.

— Aha, odparł Aapo, z półuśmiechem. Łatwe było do pojęcia że ten śmieszny zwierzak imię ma również śmieszne, niepodobne do wymówienia ustom zwykłego śmiertelnika.

Atoli, jeśli wrodzona i jakby instynktowna niechęć Aapa. po wszystkiem co widział i słyszał koło siebie, wzrastała do osiołka, natomiast zachwyt Magnusa i sióstr jego potężniał tak dalece, że rodzice musieli w ciągu popołudnia wkroczyć z surowemi zarządzeniami, aby dzieci nie położyły kresu dniom Joly Boya zmuszając go biegać bez końca. Zostało tedy raz na zawsze nakazane, że wszelkie spacery wózeczkiem będą się ściśle oznaczonych godzinach odbywać i nigdy nie przekraczać zielonego mostu „A nie każ mu galopować pod górę“, ostrzegał radca.

Jolly Boy stał się przedmiotem rozmów w Wekkali oraz okolicy. W popołudniowych godzinach i pod wieczór napływały wciąż garstki ciekawych, otaczając go w stajni, gdzie między krowami, wymachiwał ogonem. Tak, Jolly Boy został umieszczony z krowami nie z końmi, bądź z tego powodu, że łatwiej mu tam było sięgnąć do żłobu, bądź iż układano sobie spożytkowanie go w mleczarni, wprzęgając go do mleczarskiego wózka. Dziewki stajenne, po całodziennej robocie, jak dotąd żmudnej i nudnej, darzyły osiołka szczególnem zainteresowaniem. U widzów zaś, nad wszelkiemi wrażeniami górowało osłupienie.

Piękny stangret, Volanen, ustanowił się sam protektorem zwierzęcia. On, który zazwyczaj trzymał się na uboczu, we wspaniałej i nowocześnie urządzonej końskiej stajni, lub w wozowni między błyszczącą stalą uprzęży, przepędzał wieczory w krowiarni. przy Jolly Boyu, gdzie doświadczonymi palcami, zbadał już każdy muskuł, nerw każdy. popielatego ciała zwierzęcia. Z wielką obfitością szwedzkich wyrażeń imponujących tembardziej im mniej je rozumiano, oznajmił swoje zdanie o wieku Jolly Boya oraz o pewnych zgrubieniach na nogach, będących prawdopodobnie...

Bez najmniejszego wahania odpowiadał na szereg zapytań dotyczących oślich zwyczajów, oraz ich zdolności do pracy. Nieskończoność jego objaśnień, mogła w słuchaczach budzić wyobrażenie, iż niczem innem nie trudnił się w życiu, jak osłami, w rzeczywistości zaś, był to pierwszy, jakiego w... dział. Atoli Volanen lubił odpowiadać na pytania, puszyć się swą wiedzą, promieniować mądrością, wobec publiczności licznej i zasłuchanej. Lubił również miluchną Lempi przybyłą między stajenne dziewki, i śmiech tłumiącą aby nic nie stracić z jego wywodów, w owych zaś chwilach, łatwo to pojąć, Volanem przechodził samego siebie wymową.

Aapo, z głęboką goryczą słuchał nieskończonych rozhoworów Volanena, i widział jak błyszczące spojrzenia strangreta — oczów iście rosyjskich, — czepiały się małej, pulchnej osóbki Lempi, w zamiarach widocznie zalotnych.

— Tak, — opowiadał Volanen, nie troszcząc się zgoła o wrogie błyski, jakich nie szczędziły mu stalowe oczy Aapa, — istnieją gatunki osłów, zwanych pospolicie mułami. Bierze się klacz i osła, lub ogiera i oślicę, i do dwóch lat otrzymuje się muła, zwierzę silniejsze od konia a żyjące lat setki. Lecz natura tak mądra urządziła, że muły nie mogą mieć potomstwa, inaczej bowiem, na cóż służyłyby ludziom?

— Ho, ho, — ten Volanen wie wszystko — zaopinjowała stara Fina, kucharka czeladnia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedzialny Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. B. Ferka.